

Jak walczyć ze stereotypem? – rozmowa z ks. prof. Zdzisławem Chlewińskim (KUL)

Zdzisław Chlewiński – ur. 1929; ks. katolicki; prof. dr hab.; kierownik Katedry Psychologii Eksperymentalnej KUL; redaktor zespołu wydawniczego *International Series in the Psychology of Religion* w Amsterdamie; członek Towarzystwa Naukowego KUL, Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, European Association of Personality Psychology. Kierunki badań: procesy poznawcze, przekonania – ich procesy i funkcja, psychologiczna analiza sumienia jako struktury poznawczej i ewaluatywnej. Autor ponad 200 rozpraw, artykułów, esejów i komunikatów. Najważniejsze prace: *Postawy a cechy osobowości*, Lublin 1987; *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991; *Urojeniowa wizja świata* (współautor A. Grzywa), Warszawa 1992; *Stereotypy i uprzedzenia* (red.), Warszawa 1992.

Adam Dobrzyński: *Zagadnienie stereotypów zdaje się w ostatnich latach nabierać dużego znaczenia. Organizuje się różnego typu sesje naukowe poświęcone temu zagadnieniu, ukazują się nowe publikacje z tego zakresu. Coraz częściej słowo to pojawia się również w publicystycznych dyskusjach dotyczących mniejszości, obojętnie jakich: narodowych, religijnych czy też seksualnych. Terminem tym posługują się politycy i dziennikarze, ludzie ze świata nauki i ludzie z ulicy. Czy zatem są stereotypy i jaka jest ich geneza na terenie psychologii?*

Ks. prof. Zdzisław Chlewiński: Zaczniemy od źródłosłowu. Termin stereotyp etymologicznie wywodzi się z języka greckiego, w którym nazwę „stereos” używano na określenie czegoś twardego, stężałego, a termin „topos” oznaczał wzorzec, odcisk. Po raz pierwszy termin ten został użyty w roku 1798 przez francuskiego drukarza Didota na określenie odlewu składu drukarskiego, używanego do powielania zamiast pojedynczych czcionek.

Do socjologii termin stereotyp wprowadził dzien-

nikarz Walter Lippmann publikując w roku 1922 rozprawę pt.: „Public opinion”. Autor pracy określił stereotyp jako „pictures in our heads”. Lippmann traktował stereotypy jako pewnego rodzaju struktury poznawcze rzeczywistości społecznej, prawie zawsze uproszczone, niedokładne, a jednocześnie odporne na zmiany. Wytworzone nie na podstawie osobistych doświadczeń, ale w wyniku przekazu społecznego. Później terminem stereotyp zaczęli posługiwać się psychologowie społeczni. A następnie dziesięć lat po opublikowaniu „Public opinion” przez W. Lippmanna pojawiły się pierwsze empiryczne badania nad stereotypami. Obecnie termin ten nabral charakteru interdyscyplinarnego.

O doniosłości zagadnienia stereotypów świadczy to, iż do psychologów społecznych, którzy od wielu już lat zajmują się tą problematyką, obecnie dołączyli także psychologowie poznawczy. Ci ostatni dzięki wypracowanej przez siebie aparaturze pojęciowej, wysunęli szereg hipotez dotyczących ludzkiego systemu poznawczego.

A. D.: *Czy wszystkie stereotypy są „z gruntu” złe?*

Ks. prof. Zdzisław Chlewiński: Teoretycznie traktując zagadnienie, nie wszystkie stereotypy są „z gruntu” złe. Są one naturalnym, chociaż uproszczonym, sposobem porządkowania rzeczywistości społecznej, a tym samym czymś właściwym dla każdego człowieka. Każdy ma swój stereotypowy wizerunek polityka, profesora, policjanta, poety. Na analogicznej zasadzie funkcjonują stereotypowe wizerunki grup społecznych, etnicznych, religijnych, rasowych czy narodowościowych

W praktyce, chcę jednak podkreślić, że stereotyp wobec jakiejś grupy etnicznej, religijnej czy w ogóle „innej”, to zespół sądów z reguły negatywnych i „sztywnych” dotyczących danej grupy, opartych na uogólnieniach wyprowadzonych z fałszywych lub niekompletnych informacji. Stereotyp oznacza nadmierne uogólnienia – przypisywanie identycznych, z reguły negatywnych cech każdej osobie należącej do danej grupy, bez uwzględnienia istniejących w rzeczywistości różnic między poszczególnymi jej członkami. Dlatego są one upraszczające, fałszywe oraz krzywdzące.

A. D.: *Czy zatem stereotypizacja jest czymś koniecznym w procesie poznawczym?*

Ks. prof. Zdzisław Chlewiński: Ponieważ świat, szczególnie społeczny, jest tak bardzo bogaty w różnorodne cechy, że nie sposób ująć go w całej różnorodności, pewne uproszczenia (stereotypizacja) są konieczne. Są konieczne ze względu na ekonomię myślenia. Czynią świat prostszym. Ale podkreślam, że większość stereotypów nie kształtuje się w oparciu o osobiste doświadczenie, lecz formują one myślenie człowieka na drodze przekazu społecznego, np. rodziny, środowiska, wychowania. Są one wytworem grupy społecznej, do której jednostka należy i zasadniczo przez nią są przekazywane. W ten sposób wiążą się one z tradycją, nierzadko sięgającą wielu pokoleń, co powoduje ich trwałość i utrudnia możliwość ich zachwiania. Stereotypy są dlatego tak niebezpieczne, gdyż nie pozwalają na przyjęcie nowej informacji nie tylko sprzeczej z nimi, ale nawet częściowo od nich różnej (selektywna percepcja, selektywna pamięć). Do-

minującym elementem w strukturze stereotypu jest negatywne uczucie, a element poznawczy jest zminimalizowany. Stąd z jednej strony stereotypy „uzasadniają” błędne wnioski, a z drugiej wzmacniają negatywne uczucia. Należy jednak podkreślić, że niektóre stereotypy są głęboko wpisane w świadomości ludzkiej, tworzą zbiór przekonań, które określone jednostki akceptują implicite, nie uświadamiając sobie, że są to stereotypy, ponieważ nie potrafią wyobrazić sobie alternatywnej koncepcji świata społecznego.

Monika Burak: *Jakie są jeszcze przyczyny powstawania stereotypów?*

Ks. prof. Zdzisław Chlewiński: Stereotypy nie są z reguły zależne tylko od jednej przyczyny, jest to zjawisko polimotywacyjne. Między innymi jednym z czynników warunkujących powstawanie stereotypów jest uprzedzenie wobec narodów, od których doznano w dalekiej lub bliskiej przeszłości różne krzywdy. Wykazano w badaniach, że uprzedzenia i tendencja do posługiwania się negatywnymi stereotypami nasilają się gwałtownie w sytuacji zagrożenia, konfliktów, przede wszystkim o charakterze ekonomicznym (np. bezrobocie). Uprzedzenia jako postać agresji powodowane są po części przez frustrację. Sfrustrowana jednostka wykazuje silną tendencję do zaatakowania przyczyny swej frustracji. Często jednak przyczyna frustracji danej osoby jest zbyt potężna lub nieokreślona, by możliwy był bezpośrednio odwet, więc agresja przejawia się w negatywnych stereotypach. Oczywiście wymieniałem tutaj tylko niektóre przyczyny stereotypów.

W tworzeniu lub podtrzymywaniu stereotypu znaczna wydaje się również siła obrazu (film, malarstwo). Jest niemożliwe, by znać osobiście wszystkie kategorie osób. Dlatego też opieramy się na wiedzy potocznej, opowiadaniach znajomych, lekturach książek, informacjach prasowych czy telewizyjnych. Im większy jest dystans między nami a daną kategorią osób, tym większe jest prawdopodobieństwo, że nasz wizerunek tej kategorii będzie stereotypowy. „Normalni” ludzie stosunkowo rzadko mają możliwość kontaktu z dewiantami, dlatego wizerunki dewiantów są

z reguły stereotypowe. Prawie zawsze zaś owe wyobrażenia bierzemy za rzeczywistość.

M. B.: *Jaki typ ludzi jest najbardziej podatny na uleganie stereotypizacji rzeczywistości?*

Ks. prof. Zdzisław Chlewiński: Trudno na to pytanie odpowiedzieć w sposób jednoznaczny, z doświadczenia raczej potoczno wiemy, że tzw. autorytarni ludzie (mający sztywne poglądy, wierzący w „spiskową teorię dziejów”) percypują świat społeczny w kategoriach: „nasi-dobrzy”, „inni-źli, niebezpieczni”. Wykazują tendencję do stereotypowego widzenia „innych”, „obcych”. Pod tym względem psychologowie są jednak ostrożni w „epitetowaniu” niektórych ludzi jako bardziej podatnych na myślenie stereotypami. Na ten temat trwają dyskusje.

A. D.: *Z doświadczenia wiemy jak trudno jest zmienić raz utrwalony stereotyp. Czasami jednak jest to konieczne. Księżę profesorze, co należy*

zrobić, aby zneutralizować lub wyeliminować negatywny stereotyp?

Ks. prof. Zdzisław Chlewiński: Myślę najogólniej, że przede wszystkim należy kierować się w życiu zasadą miłości bliźniego. To pozwoli nam dostrzec wartość każdego człowieka. Należy akceptować fakt, że „inni są innymi”. Istotną sprawą jest zrozumieć i uznać, że różne cechy ludzi najczęściej układają się według krzywej normalnej. Ludzie należący do różnych grup są różni. Nie należy więc generalizować żadnych cech. Myślę, że w państwie demokratycznym trzeba umieć kooperować z różnymi grupami dla dobra wspólnego. Stąd też w likwidacji stereotypów i uprzedzeń etnicznych istotną rolę odgrywają kontakty osobiste, znajomość kultury „innych”.

A. D.: *Dziękujemy za rozmowę!*

Opracowanie:
Adam Dobrzyński

U Polaków zapal słomiany.

Polacy są narodem idiotów

Rosyjskie przysłowie ludowe

Józef Piłsudski